

# ZRZESZ KASZĘBSKŌ



## PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô” wychodzi trzy razy w tygodniu.  
Dotatek literacko-naukowy „Chëcz” ukazuje się w każdym numerze sobotnim.  
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô”.  
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Poczтовая nr. 30.

Rok IX.

Wejherowo, sobota 16 lutego 1946 r.

Nr. 21

BRUNON RICHERT.

### Sprawa godna uwagi

Dwa powiaty ziemi kaszubskiej, bytowski i lęborski, interesują nas w chwili obecnej z dwóch względów: najpierw dlatego, że na tych terenach zachowało się wielu Kaszubów, którzy wbrew wszelkim zakusom hakaty wynarodowić się nie dali a powtórnie ze względu na mieszkających tam zgermanizowanych naszych braci.

Ziemia bytowska i lęborska należała do posiadłości książąt zachodnio-kaszubskich. W roku 1637 umarł Bogusław XIV ostatni książę kaszubski na Szczecinie. Po śmierci tego księcia tylko 20 lat te ziemie należały do Polski. W roku 1657 odpadły te ziemie od Rzeczypospolitej. Od tej chwili zaczyna się epoka zdecydowanego procesu germanizacji tych ziem. Dziś stanęliśmy znowu mocną nogą na dawnej naszej własności.

Jakie jest oblicze tej świeżo odzyskanej naszej ziemi?

W obu powiatach żyje dziś jeszcze około 12 tysięcy Kaszubów, którzy zachowali swą narodowość, język, obyczaj. Cenny to dla nas element! Żaden terror, żadna groźba nie zdołała z serca tego ludu wyrwać zamiłowania do ojczystego języka, kultury, tradycji. Na pewno z wielkim entuzjazmem oddają się odbudowie nowej Polski!

Ale są też na tym terenie Kaszubi poniemczeni. Nie są to niemieccy koloniści, przybysze z zewnątrz, ale prastary mieszkańcy i dziedzice tej nadmorskiej ziemi. Sprawa właściwego ustosunkowania się do nich jest kwestią naprawdę bardzo aktualną w chwili obecnej, gdy społeczeństwo polskie czyni wysiłki zmierzające do całkowitego oczyszczenia naszych ziem z elementu niemieckiego.

To prawda, że Kaszubi ci mówią po niemiecku. Jednak język choć jest ważną cechą narodowości, to przecież nie jest cechą jedyną. Pozostają jeszcze cechy wspólne, antropologiczne, wspólna tradycja, przywiązanie do ziemi rodzinnej i t. p. Mieszkańcy tych ziem byli przez długie wieki Polakami. Historia daje nam świadectwo, że nasi bracia z ziemi bytowskiej i lęborskiej nie umarli narodowo dobrowolnie, lecz bronili się długo i ostro przed germanizacyjnym zalewem. Czy o określeniu tych Kaszubów mają rozstrzygać cechy zewnętrzne (językowe) lub choćby wola gwałtem wymuszona ostatnich kilku generacji czy też tradycje i piękne dzieje licznych pokoleń? Stwierdzono też często, że różni von Strelke (Strzałka) lub von Zizewitz (Czyżewicz) pomimo swej pozornej przynależności do Niemczyzny nie tylko się swego słowiańskiego pochodzenia nie wstydzili, ale się nawet nim szczycili.

Czy nie możnaby tych braci przywrócić do swej właściwej narodowości?

## Zakończenie I-szej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

LONDYN (rad). Po północy z 14 na 15 bm. Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych zakończyło swą pierwszą sesję. Na ostatnim posiedzeniu przemawiali brytyjski premier Attlee, Spaak i Trygve Lie. Dalszy ciąg obrad ONZ odbędzie się we wrześniu br. w Stanach Zjednoczonych. Premier Attlee w swej

mowie przedstawił całokształt prac przeprowadzonych na londyńskiej sesji ONZ. Na tym ostatnim posiedzeniu omawiano dwie kwestie: sprawę kryzysu żywnościowego i stosunek ONZ do Australii i Kanady przyrzekły swą pomoc dla krajów, którym grozi kryzys aprowizacyjny. Pomimo zakończenia I sesji

Rada Bezpieczeństwa będzie nadal obradowała. Generalny sekretarz ONZ Trygve Lie wyjedzie prawdopodobnie do Norwegii, aby załatwić sprawy osobiste przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych.

## Plan zniszczenia Polaków w oświadczeniu Himmlera w 1940 roku.

NORYMBERGA (rad). Delegacja polska w Norymberdze posiada dokument, zawierający cytaty z przemówienia Himmlera w sprawie Polski. Himmler w marcu 1940 roku na odprawie komendantów obozów oświadczył m. in.

„Jest rzeczą konieczną, aby wszyscy nasi współpracownicy i współpracownicy uważali za swe najwyższe zadanie ujęcie wszystkich świadomych przywódców polskich w celu unieszkodliwienia ich. Wy komendanci obozów wiecie najlepiej, jak zadanie takie wykonać. Wszystkich fachowców polskiego pochodzenia należy umieścić w naszym przemyśle zbrojeniowym. Wówczas znikną Polacy z powierzchni ziemi”.

Nadto otrzymali oskarżyciele radzieccy szereg dokumentów, świadczących o wprowadzeniu zbiorowej kary przez Wehrmacht i policję niemiecką oraz o rozstrzeliwaniu zakładników, co stanowi zbrodnicze naruszenie przepisów międzynarodowych.

Opinię polską interesuje również okoliczność, że Polska delegacja zaakcentowała fakt, iż grabieżom i mordom towarzyszyło bogacenie się osobiste dostojników hitlerowskich kosztem narodu

polskiego. Prócz znanych w Polsce faktów przedstawił prokurator Górowski zeznanie Witolda Ormickiego, który pracował jako ogrodnik w majątku Franka-Fischhausen w Bawarii w czasie od maja 1942 do maja 1943 r. W sali dworu znajdowały się sprowadzane z Polski obrazy, wśród których zwracał szczególną uwagę portret Stanisława Augusta, skradziony w pałacu w Łazienkach. Na stołach znajdowały się marmurowe przedmioty ozdobne z napisami polskimi, pochodzące z Wawelu. Frank raz na miesiąc przyjeżdżał do swego dworu i stale przywoził ze sobą ogromne ilości.

Ze szczególną starannością opracował dr. Piotrowski pamiętniki Franka, które zaopatrzył komentarzem. Podkreślił on rolę Franka jako teoretyka i praktyka narodowego socjalizmu. Autor zwrócił uwagę na zasadę zbiorowej odpowiedzialności w Polsce, zlikwidowanie żydów, obozy koncentracyjne, deportowanie na roboty przymusowe i celowe obniżanie stopy życiowej i poziomu kulturalnego, decydujący udział Franka w zniszczeniu Warszawy, prześladowanie Kościoła i t. p.

Prace dra Piotrowskiego zostały wydane drukiem przez oskarżyciela radzieckiego w języku rosyjskim i niemieckim. Będą one stanowiły jeden z dowodów winy Franka i organizacji zbrodniczych. Oskarżyciele radzieccy uwzględnią również protokoły przesłuchania von dem Bacha, Guderiana i generała Rhodego. Przesłuchanie przeprowadzał niedawno prok. Sawicki.

Należy podkreślić, że delegacja radziecka ze szczególną starannością odniosła się do sprawy polskiej. Dążyła ona do tego, aby zbrodnie niemieckie, popełnione na narodzie polskim zostały w całej pełni przedstawione na tym historycznym procesie. Oprócz materiałów dostarczonych przez delegację polską, posiada delegacja radziecka wiele własnych dokumentów, dotyczących zbrodniczej polityki niemieckiej w Polsce. Należy więc oczekiwać, że podczas przemówień oskarżycieli radzieckich, które potrwać prawdopodobnie trzy tygodnie, światowa opinia publiczna będzie miała możność dokładnego poznania tragedii obywateli polskich. Zarazem przedłożony zostanie oskarżycielom rachunek za Belsen, Oświęcim, Katyń, Majdanek, Treblinkę i wielu innych mniej znanych zbrodni.

## Austria chce oskarżać Niemców.

BERLIN (ZAP). Duże wrażenie wywołało w prasie niemieckiej oświadczenie rządu austriackiego, domagające się dopuszczenia Austrii do przewodu sądowego

Dlatego ostróżnie z wysiedlaniem Niemców na tych ziemiach, które zaledwie 3 pokolenia wstecz uległy procesowi germanizacyjnemu.

Jesteśmy przekonani, że ze starego pnia wyrosną jeszcze nowe zielone gałęzie. I jeszcze więcej! Ludzie ci staną się w przyszłości prawdziwym fundamentem naszej repolonizacji Ziemi Odzyskanych.

go w Norymberdze. Prezydent Renner oświadczył dwukrotnie w ostatnich tygodniach, że Austria domaga się stanowczo udziału w formułowaniu akt oskarżenia przeciwko głównym sprawcom wojny. Również kanclerz Figl w wywiadzie, udzielonym prasie francuskiej, podkreśla konieczność udziału Austrii w przewodzie sądowym w Norymberdze. Szczegółone zarzuty zamierza Austria wysunąć przeciwko następującym oskarżonym: Seyss-Inquart, Schirach i Papen. Austria chce mieć możność wykazania całokształtu swojego stanowiska do polityki hitlerowskiej.

## Wydarzenia dnia

\* W czwartek 14 bm. ambasador amerykański w Moskwie Harriman zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska.

\* Dnia 14 bm. nowy rząd perski przedstawił się sułtanowi.

\* Na czwartkowym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa zajmowała się sprawą Syrii i Libanonu.

\* W piątek 15 bm. rano prezydent Truman ogłosił reorganizację amerykańskich naczelnych władz gospodarczych.



# Tekst Tajnego Układu w Jałcie

## zawartego 11 lutego 1945 r.

MOSKWA. (TAS). 11 bm. o godz. 3 po południu ogłoszono jednocześnie w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie tekst tajnego układu, zawartego dnia 11 lutego 1945 r. w Jałcie przez szefów rządów — generalissimusa Stalina z ramienia ZSRR, prezydenta Roosevelta z ramienia Stanów Zjednoczonych i prem. Churchilla z ramienia Wielkiej Brytanii odnośnie udziału Związku Radzieckiego w wojnie przeciwko Japonii. Układ ten nie był podany do wiadomości w swoim czasie ze zrozumiałych względów. W wyniku wymiany zdań, które miały ostatnio miejsce między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i W. Brytanii, uchwalono, iż układ ten będzie opublikowany dnia 11 lutego 1946 r. jednocześnie w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie o godz. 3 po południu (wg. czasu środkowo-europejskiego).

Tekst układu jest następujący:

Szefowie rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii ustalili, że w 2—3 miesiące po kapitulacji Niemiec i zakończeniu wojny w Europie, Związek Radziecki przystąpi do wojny z Japonią po stronie sojuszników pod następującymi warunkami:

1. Zachowanie status quo w Zewnętrznej Mongolii (Mongolskiej Republice Narodowej).

2. Odzyskanie przez Związek Radziecki praw, naruszonych przez podstępą inwazję japońską w r. 1904 — a) zwrócenie Związkowi Radzieckiemu południowej części Sachalinu i wszystkich przylegających do niego wysp, b) umiędzynarodowienie portu handlowego Dajren z zagwarantowaniem szczególnych interesów ZSRR w tym porcie i wznowienie dzierżawy portu Port-Artur jako bazy wojennej ZSRR, c) wspólna eksploatacja wschodnio-chińskiej kolei i południowo-mandżurskiej, będącej linią wylotową do portu Dajren, przez Towarzystwo Chińsko-Radzieckie z zagwarantowaniem interesów ZSRR. Bierze się przy tym pod uwagę, że Chiny zachowują pełne prawa suwerenne w Mandżurii.

3. Przekazanie wysp Kurylskich Związkowi Radzieckiemu.

Przypuszcza się, że układ co do Mongolii Zewnętrznej portów i kolei będzie wymagał zgody generalissimusa Czan-Kai-Szeka.

Wobec tego, według rady Stalina, prezydent podejmie starania celem uzyskania takiej zgody.

Szefowie rządów trzech państw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii ustalili, że powyższe roszczenia Związku Radzieckiego

winny być bezwarunkowo zaspokojone po zwycięstwie nad Japonią.

Ze swej strony Związek Radziecki wyraża gotowość zawarcia z Narodowym Rządem Chińskim paktu o sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Chinami dla okazania pomocy przy

użyciu swoich sił zbrojnych w dziele oswobodzenia Chin od jarzma japońskiego.

Układ powyższy podpisali: — J. Stalin, Franklin Roosevelt, Winston Churchill.

## „Imperium holenderskie” Uroczysta deklaracja rządu w Hadze

HAGA. (rad). — Rząd holenderski wydał dziś oświadczenie w sprawie Indonezji, w którym twierdzi, że ludy Indonezji winny mieć możliwość swobodnego decydowania o własnym losie.

Wytyczną w polityce rządu holenderskiego będą słowa królowej, określające Holandię jako „jedno królestwo”, w którym Holandia, Indonezja, Suriam i Curacao będą całkowicie samodzielne i niezależne w sprawach wewnętrznych, lecz gotowe w każdej chwili do wzajemnej pomocy.

Rząd holenderski zamierza wspólnie z zainteresowanymi krajami: przygotować nową strukturę królestwa. Struktura ta będzie obowiązywała do chwili, gdy spełnione zostaną warunki dla

powzięcia przez Indonezyjczyków swobodnej decyzji. Potem partnerzy dwolnie zadecydują o kontynuowaniu wzajemnych stosunków na zasadzie dobrowolnej przyjaźni.

Wszyscy obywatele indonezyjscy będą mieli uprawnienia we wszystkich częściach królestwa. Polityka wewnętrzna Indonezji będzie kierowana przez niezależną instytucję indonezyjską. Centralne instytucje całego królestwa będą składały się z przedstawicieli wszystkich poszczególnych jego części.

Po wejściu w życie nowej konstytucji rząd holenderski będzie się starał o możliwie najszybsze przyjęcie republiki indonezyjskiej do ONZ.

## Wielka demonstracja w Paryżu przeciw reżimowi gen. Franco

PARYŻ. (PAP). — Z okazji rocznicy strajku powszechnego w Paryżu, będącego wyrazem protestu narodu francuskiego przeciwko zamachom faszystów na swobody demokratyczne, odbyła się w niedzielę w Paryżu wielka demonstracja, w której brali udział byli jeńcy, więźniowie polityczni, członkowie ruchu oporu oraz członkowie związków zawodowych, partyj politycznych i organizacji młodzieży.

Na Placu Republiki przemawiał do zebranych, jako przedstawiciel rządu, wicepremier Thorez. Komuniści i socjaliści wznosili okrzyki: „Niech żyje jedność!” i inne.

Kiedy na placu zjawiła się delegacja republikańskiej Hiszpanii, wicepremier Thorez, Komuniści i socjaliści wznosili okrzyki, żądające zerwania stosunków z faszystowskim rządem hiszpańskim.

PARYŻ. — Przedstawiciel dyplomatyczny Francji w Madrycie na polecenie rządu francuskiego zażądał od władz hiszpańskich cofnięcia wyroku śmierci, wydanego na znanego działacza

politycznego demokratycznej Hiszpanii, Garcia.

## Upór gen. Franco

PARYŻ. (rad). Gen. Franco oświadczył, że tylko dzięki wysiłkom jego rządu panuje w Hiszpanii spokój i dlatego postanowił zatrzymać władzę. Brat gen. Franco, który jest ambasadorem Hiszpanii w Lizbonie, przybył do Madrytu, żeby zdać sprawozdanie z rozmów z don Juanem i monarchistami. Don Juan przeprowadził też rozmowy z Salazarem i przedstawicielami hiszpańskiego stronnictwa monarchistycznego.

Hiszpańskie pismo „Ya” krytykuje ostro ONZ i decyzje antyhiszpańskie, a faszystowski organ „Arriba” atakuje ZSRR, któremu przypisuje całą kampanię antyhiszpańską.

## Kaszëbji! Vspjerejta „Zrzesz”

— Ren osiągnął poziom największy od 35 lat. Tylko jeden most jest czynny.

— Norweski sąd skazał zbrodniarzy wojennych ostatnim procesem na dożywotne więzienie. Wywołało to szereg protestów ze strony społeczeństwa, które domaga się surowszej kary.

— Brytyjskie władze okupacyjne w Austrii zawiesiły stronnictwo demokratyczne na skutek utrzymywania przez wymienione stronnictwo bliskich kontaktów z Habsburgami.

— Wszyscy mieszkańcy Norymbergii powyżej 18 lat obowiązani są do wykonania prac związanych z uprzątnięciem gruzów przez 100 godzin.

### Polska

— Min. Stańczyk powrócił z sesji ONZ.

— Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy bibliotecznej, o którą walczone od 25 lat.

## Wieści z kraju i świata.

### Polityka międzynarodowa

— Blisko trzy tygodnie trwały narady regulowania spraw Korei.

— Sesja ONZ będzie prawdopodobnie przedłużona, albowiem omówienie sytuacji żywnościowej świata potrwa dłużej.

— W Anglii przebywają francuski min. spraw wojskowych gen. Jouin i ambasador Blum.

— W ręce władz alianckich oddał się b. japoński minister wojny, Szimamura, którego nakazano aresztować przed 3 dniami. Szimamura odpowiedzialny jest za rozstrzelanie 3 lotników amerykańskich, biorących udział w pierwszym ataku na Tokio.

### Kraje Europy

— Jedną z sześciu rządzących partii we Włoszech, partia czynu, o programie

pośrednim między socjalistami a liberalizmem, uległa rozbiciu na prawy i lewy odłam.

— Z okazji rocznicy walki w lutym 1934 o demokrację w Austrii, zwolniono z więzienia 125 profesorów uniwersytetu oskarżonych o sprzyjanie hitleryzmowi.

— W Kartynii zlikwidowano silną organizację monarchistów austriackich.

— Rząd grecki ma wypowiedzieć się w ciągu 5 dni co do ostatecznego terminu wyborów.

— Fizyk niemiecki Hahn stwierdza, że Niemcy byli jeszcze dalecy od wynalezienia bomby atomowej.

— W tych dniach administracja przemysłu w Bawarii przejdzie w ręce niemieckie.

— Demonstracje studentów w Kairze trwają. 60 studentów i 35 policjantów jest rannych.

## Co piszą inni?

### Pijaństwo

W niektórych miastach naszego kraju został zorganizowany w dniach od 1 do 8 lutego „Tydzień Trzeźwości”. Nie zmusił on z powodu nikłej akcji propagandowej społeczeństwo nasze do refleksji na temat zgubnych skutków alkoholizmu. Na temat tak nagminnie się u nas szerzącego pijaństwa pisze „Życie Warszawy”:

O tym, że nie można już tego niebezpieczeństwa lekceważyć i unikać rozmów o nim, a wskazującym na nie kneblować usta kpina, drwiną, poklepywaniem po ramieniu jak to się u nas praktykuje — mówią smutne statystyki zgonów, zachorowań na gruźlicę i na inne społeczne choroby. Naród, który na skutek wojennego wycieńczenia, ma tak groźną w tej chwili nadwyżkę zgonów nad urodzinami (130 zgonów na 100 urodzeń!), w którym gruźlica dostownie kosi młode pokolenie, który wciąż jeszcze na skutek powojennych trudności niedojada i mieszka niehigienicznie, nie może jeszcze do tego samoczynnie pogarszać ogólny stan zdrowotności przez pijaństwo, bo równa się to poprostu zbiorowemu samobójstwu.

Piszący te słowa ostatnio dłużej podróżował po prowincji. Zebrane spostrzeżenia dadzą się krótko zogniskować w smutnym obrazie nałogowego powszechnego nieomal pijaństwa, które przeistacza się w jakąś makabryczną modę, obejmującą wszystkie zawody, starych i młodych, kobiety i dzieci. Znikły hamulce opinii — raczej opinia odwraca się z drwinami od ludzi zachowujących umiar w spożywaniu napojów wysokokowych. Rodzina nie daje już dziś przykładu młodzieży, ponieważ matka i żony piją jeśli nie mniej od synów i mężów, to zazdrośnie pilnują zasady „równouprawnienia” i w tej dziedzinie użycia. Najsmutniejszy jest jednak widok wążających się po ulicach miast i miasteczek wyrostków obojga płci, upijających się na umór na licznych zabawach, młodzieńców nagość niedożywnych, anemicznych, zaturujących się nadto nikotyną od lat najmłodszych. Widok tych podchmielonych chłopców i dziewcząt musi budzić słuszne obawy co do stanu zdrowotnego społeczeństwa.

Do walki z alkoholizmem obok organizacji muszą stanąć wszystkie ośrodki propagandy i oddziaływania na wyobraźnię społeczeństwa. Film, teatr, prasa, radio muszą być wprężone w dalekofalowo zaplanowaną, trwałą, wieloletnią, szczegółowo rozpracowaną wielką akcją społeczną walki z alkoholizmem, obejmującą miasta i wsie.

### Z dnia

Kilka miesięcy temu głośny był konflikt syryjski. Francja chciała wzmościć swe garnizony w Syrii i Libanie, państwach arabskich, znajdujących się pod mandatem francuskim. Syryjczycy i Libańczycy protestowali. Uważali oni — nie bez racji — że po wojnie, zwycięskiej wojnie demokracji, i im należy się nieco demokracji. Żądali realizacji w praktyce ich prawa do niepodległości, uznanego przez wielkie mocarstwa. Anglia poparła Syryjczyków i przystąpiła swe wojska do Syrii, aby przywrócić spokój.

Francuzi na skutek takiego rozwoju wypadków nie wzmocnili swych garnizonów w Syrii ale przeciwnie je wycofali. Pozostały garnizony brytyjskie. Ponadto później nastąpiło nieporozumienie między Wielką Brytanią i Francją, dzięki której przybyły na teren Libanonu nowe garnizony francuskie.

I teraz znowu Libańczycy, protestują. Otóż sprawa Libanonu i Syrii znalazła się w czwartek na forum obrad Rady Bezpieczeństwa ONZ. B. R.



# ŻYCIE GOSPODARCZE

INSP. KLEINSCHMIDT

## Drogi rozwoju gospodarczego regionu kaszubskiego

(Ciąg dalszy)

II. Rolnictwo nasze do chwili obecnej, użytkuje pod uprawę rolniczą zbyt wielką ilość obszarów, przy obecnych wysokich kosztach produkcji rolniczej nie rentujących się pod uprawę zbóż lub okopowych. Obszary te nawet dość znaczne, leżą albo odłogiem, nie przynosząc wcale żadnego dochodu, albo uprawiane nie opłacają należycie włożonego w uprawę kapitału w postaci pracy. Obszary te stanowiące też nieużytki rolnicze, wzgl. ziemie nie nadające się pod uprawę rolniczą powinny być jak najprędzej użytkowane we właściwym kierunku tj. przeznaczone pod uprawę lasu czy to w zarządzie państwowym, jeżeli chodzi o większe obszary, czy prywatnym, jeżeli chodzi o obszary mniejsze. W ten sposób możnaby zwolnić znaczną ilość sił roboczych zajmujących się dotychczas uprawą obszarów nie rentujących do pracy na innych terenach, a jednocześnie zwiększyć dochodowość państwową przez zwiększenie produkcji drzewnej już po upływie stosunkowo krótkiego okresu.

III. Krótki stosunek okresu regetacji, zimny klimat oraz jakość gleby wymagają większego stosowania nawozów sztucznych na terenie tutejszym i porównania z innymi regionami. Zresztą w podobnym położeniu znajdzie się region warmińsko-mazurski i szczeciński. W związku z tym należałoby już obecnie pomyśleć o zapewnieniu pewnej koniecznej ilości tych nawozów dla tych terenów i o wykalkulowaniu takiej ceny, któraby nie czyniła stosowanie ich iluzorycznym.

IV. Jednym z głównych powodów małej rentowności warsztatów rolniczych była również zbyt niska cena za dostarczone na rynek produkty rolne. Wyplątała ona jednakże tylko częściowo z ogólnego poziomu cen światowych na płody rolne; u nas została ona sfłoczona jeszcze niżej przez zbyt długi łańcuch pośrednictwa pomiędzy producentem a konsumentem oraz przez brak dostarcze-

nia przez rolnictwo produktów sztucznych, zdolnych do konkurencji nie tylko w kraju, ale i na rynkach eksportowych. Błąd powyższy możnaby stosunkowo łatwo usunąć, biorąc przykład z zorganizowania zbytu produktami rolniczymi i pokrewnymi w Danii, a nawet chociaż na Litwie lub przed 1939 roku u Ukraińców w Małopolsce Wschodniej. Oczywiście wymaga to pewnego uświadomienia rolnika oraz ludzi odpowiednio przygotowanych do zorganizowania handlu powyższego na zasadach zastosowanych w tych krajach tj. oparych głównie na spółdzielczości.

Chcąc obecnie na tle powyższych rozważań wytyczyć kierunek, w jakim iść powinno rolnictwo w regionie tutejszym stwierdzić należy iż:

1. Powinno ono zmienić nastawienie produkcji z kierunku produkcji zbóż na kierunek hodowlany, przyjmując cztery miejsca hodowli zbóż hodowlę bydła jako podstawę rolnictwa. W związku z powyższym należałoby kosztem produkcji żyta i innych zbóż zwiększyć produkcję okopowych dających znacznie wyższe dochody, wprowadzić na szerszą skalę hodowlę zbóż pastewn. jak łąbin siodki, kukurydza itp. Również niezwłocznie należałoby w związku z powyższym kierunkiem uporządkować gospodarkę łąkową, dotychczas zaniedbaną. Koniecznym byłoby też utworzenie sieci mleczarń, zajmujących się też przyjęciem i przeróbką dostarczonego mleka.

2. Ze względu na prawie, że nie istniejące na terenie regionu warzywnictwo i sadownictwo należałoby natychmiast przystąpić do sprowadzenia ich jako gałęzi przy każdym gospodarstwie. Oczywiście, że warunki klimatyczne nie pozwolą na rozwinięcie ich w takich rozmiarach, jakie istnieją np. na nizinach jednakże uprawa pewnych gatunków warzywnych np. kapusty, marchwi nie tylko się udaje, ale przynosi znacznie większy dochód od uprawy zbóż. Ze wa-

rzywnictwo nawet i w naszych warunkach jest możliwe, o tym świadczy zaprowadzona na szerszą skalę przed wojną hodowla truskawek w powiecie kartuskim, gdzie z jednej morgi (jedna czwarta ha) osiągnięto dochód 2500 zł brutto, czyli przewyższający cały dochód gospodarstwa 5 ha.

Odnosnie do sadownictwa należałoby go ograniczyć do uprawy tych odmian, które udają się w naszym klimacie i są odporne na zmiany klimatyczne.

Polecałoby się założenie szkółki w miejscowości, posiadającej najsurowszy klimat celem przygotowania odpowiedniego materiału hodowlanego. Korzystać należałoby pod tym względem z doświadczeń ogrodnictwa niemieckiego, które opracowało specjalną listę odmian drzew owocowych, dostosowanych do tutejszego klimatu.

Oczywiście, że w dziedzinach warzywnictwa i sadownictwa nie da się nam osiągnąć wielkich wyników, jednakże już chociaż tylko pokrycie najskromniejszego własnego zapotrzebowania byłoby bardzo wielkim sukcesem. Zaznaczyć przy tym należy, iż bliskość Gdyni i Gdańska w tej dziedzinie pozwoli na zbycie ew. nadwyżki, nie użytej we własnym gospodarstwie.

Podobnie ugiem, jak warzywnictwo i ogrodnictwo leży pszczelnictwo i hodowla królików, mające stanowić bardzo poważne źródło dochodów w każdym gospodarstwie.

Prowadzona jest wprawdzie hodowla drobiu, jednak w niedostatecznej mierze. Pamiętać zaś należy, że masło, jaja i drób same znajdują rynki zbytu. Podnieść należałoby hodowlę kur, ożywić zaś przede wszystkim hodowlę gęsi i indyków, hodowla których na tych terenach ma nawet pewną tradycję.

Również należałoby poczynić próby celem stwierdzenia rentowności uprawy lnu i wikliny i w razie pozytywnego

wyniku zastosowanie ich uprawy na szerszą skalę.

Łącznie z rolnictwem należałoby o mówić też niewykorzystany dotąd dział zielarstwa i niedostatecznie wykorzystany dział płodów leśnych stanowiących bardzo poważną pozycję bilansową np. w dochodzie Finlandii. Wykorzystanie tychże dla podniesienia dochodowości ludności rolniczej we większej mierze nie stoją na przeszkodzie żadne trudności, wyzyskanie ich we większej niż dotychczas mierze zależy jedynie od zorganizowania zbiórki i zbytu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

### Nowiny gospodarcze.

**DZIAŁALNOŚĆ MORSKIEGO INSTYTUTU RYBACKIEGO W R. 1945.** Począwszy od 24. IV. 1945 Morski Instytut Rybacki przejmował i zabezpieczał wszelkie objekty rybackie, którymi administracja przed wojną, lub też których administracja została mu zlecona przez Departament Morski. W roku 1945 przejęte zostały następujące objekty rybackie:

W Gdyni — stocznia rybacka, chłodnia rybna i magazyny śledziowe, fabryka mączki rybnej.

W Gdańsku — cztery stocznie rybackie.

W Łebie — stocznia rybacka, chłodnia rybna i magazyny.

W Postominie — dwie stocznie rybackie i magazyny.

W Dertowie — stocznia rybacka, fabryka mączki rybnej.

W Kołobrzegu — stocznia rybacka, chłodnia rybna.

W Dziwniej — stocznia rybacka.

W N. Warpnie — trzy stocznie rybackie, warsztat mechaniczny.

**ZANIK SZPROTÓW NA WYBRZEŻU.** Co roku na początkach grudnia pojawiały się przy polskich wybrzeżach fawice szprotów, które stanowiły w zimie podstawę rybołówstwa morskiego. Przed wojną łowiono na polskim wybrzeżu 15 tys. ton szprotów rocznie.

W tym roku szproty nie pojawiły się wcale na naszych wodach.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (53)

## Zéćé i Przigodé

### Remusa

#### Zvjereadło Kaszubskji

(postępnj vątk)

Tej to sę na chvjilkę wustatkowało. Ale jo jednak njimogł wusnac. Bo to be- to noremné i za chvjilkę jęfo znowu vę- rabjac swoje kuczki. Tak jo povjedzol:

— Kjej jes takji noparté, to robji, co cę sę vjidzi, ale boczé, żebes sę nje- dostało v moję ręcel!

Z tim jo sę nabok przewroceł, żebe spac. Ale tej to vlazło, jak kot, na moję pjerzenę i zaczęło mje do wucha gadac:

— Remus, czuł tē! Jo cę žicę dobrze. Słuchej coc rzeke: Njebędzesz ju mjoł wubetku na svjece, bo wona, ta tvoja krolevjonka, zadała cę woczoma. Duszę tvoję cę vzeła a dałać duszę psa, chturen za panem jisc muszi, chocbe go bjił i kopoł noguma. Tero dusza tvoja za nją bez przestonku tesknjic będzie, a tē ji njedosz radē.

— Provdę movjisz! — pomeszłol jem sobje.

— A vjidzisz! Jo cę duchem i žeczim, a żele mje słuchac będzesz, vėbavję cę z tego wutropjenju.

— A chtuż tē ies takji?

— Jo jem wodvroconą sroną kšęze- ca i vogą na zegarze svjata. Jo jezdem

tamą przē vjelgim vozu, co nocą vėcho- dzi na njebie. Jo jezdem wognjem žolā- cich gvjōzd. Jo jezdem „Ale” i „Nje”. Jo sedze na spręženje porzādku svjata i dbaję, żebe szłē na votmjanē: dzeń i noc, žėćé i smjerc.

— Njerozumjem cebje! — wodrzekł jem.

— To njepitej i słuchej moji radē.

— A cuż tē mje radzisz?

Tej to chvjilkę beło cechē, le szorovalo sę po moji pjerzenje. Potim rzekło:

— Podnjesē tvoję rękę povezij zelo- nigo wokjenka i pomaklej, co tam wu- chvecisz.

Tak jo podnjost rękę i wod razu jo trafjil na łobskji gozdz, co tam beł v bal- kę vbjiti. Barzo mje beło dzivno, žem tego gozdz dotąd njigde njevjidzol, ale to mje njedało rozmiszlac, le dalij ga- dało:

— Puszczē gozdz a chvec ręką do nóg tvojiogo łozka!

Podnjost jem sę i chveceł. Tam le- żałe moje ruchna roboci, a na vjehrzu ležol muj rzemjanni pas. A jo wuchva- cívszē, trzimoł go v gorscē.

Tej to znowu zaszemazelo vkoł mje, choc jo v cemnoscē njic vjidzec nji- mogł, i zaczęło mje do wucha gadac:

— Vez ten pas i robji z njego si- dło. Kuńcem wurzeszē go za nen gozdz, com cę go pokozol. Założ sidło wo tvo- ję szeję i spuszczē sę na sedzāčkę nad łozkjem tvojim. — Wusnjesz i będzie po

vszestkjim wutropjenju. Bo i tak jezdes njidoczego i ju njigde njic z cebje nje- będzel!

Tero mje wod razu vjidno sę zrobjilo:

— Tec to som szafan z pjekła mje kuseł!

Skrē goracé mje przesztē wod pjēt do głovē, jak jesz njigde v žėcu nje. Vto- scē mie dēbem stanēłē na głovje. Prze- žegnoł jem sę chize krzizem svjētim, vėskokł jem z łozka i krziknął:

— Karuj sę, duchu przeklęfi, v Jimjē Wojca i Sena i Ducha Svjētigo!

Tej vėszukoł jem so krzosedłol i za- poleł latarnją. Przē vjidze v stanji le cenje sę vjelgji suvalē po scanach, a v nortach, jak wubjito, stojala cemnoc.

Konje przē kumach strzigtē wuszami a kjej jo sę jim przēdzroł dobrze, mok- leznę wuzdroł jem na njich. Pevnje i bidlęta pocutē njeprzijocela i zmoktē wod wurzasu.

A jo tero sodł przeką łozka i zaczął jem spjevac cechim gfosem:

— Chto sę v wopjekę podda panu svemu, A vosoblivje szczerze wufa jemu, Smjele rzec może:

Mam wobroncē Boga, Njeprzińdze na mje žadno straszno trvo- ga...

Jak jem tak kjile dalszych vjerszi wod- spjevoł, dusza ve mje sę wuspokojila i vzełol mje drzemjāczka. Zgaseł jem tede latarnją i legł znowu. Ale spjik mje wod- chodzeł, jak spłozoni złodzej, bom vje- dno muszol meszlec wo nim gozdu nad zelonim wokjenjem. Njebelo radē, le

znowu vstac i zapalēc latarnją. Zsvjecel jem tede do nigo gozdz a žodną mja- rą njimogł sobje vdarzēc, cze jem go tam pjervij kjede vjidzol. Probovoł jem go ręką vėcignac, ale sedzol mocko. Tak jo so rzekł:

— Poždejze, njeprzijocelu!

Vzał jem sę i szedł na woborę. Tam za płotami na vjerzesku ležala sekjera. Tę jo zabroł do chleva, zavjesol latarnją na balce, żebe vjidzec, przežegnał sę naplul v ręce, zamjerzel sę i wobu- chem zaczął jem valēc v nen gozdz z całi moce.

Scanē bełē, jak vszestkji jinszi buđin- kji na pustkovju, v srāb wukłodanē z du- žich camrov drzenjovatic. A kjej jo zaczął bjic, tej robjil sę takji grzem, jak- be pjcrune trzaskatē. Zelone wokjenko zaczęło jęcęc, a psē jētē wujadac, jaž jo mesloł, że sę nasi vszescē na pust- kovju pobudzā. Alem so wuvozol:

— Kjej jes zaczął, Remus, tej doko- nej robotē, chocbe Złē trzaskovalo jesz tile. Bo v tim gozdu gvesno won sedzi, co cę kuseł. Njechzē tej, v balce wu- grādzoni, njevėleze do kuńca svjata!

Takji mocnē postanovjenjē dodałol mje wochotē, žem procem trzosku vateł, jažem go vbjil tak, że jego głova skre- ta sę v drzenjovatic drevnje.

Tej jo zanjosł sekjerę na vjerzesko, legł i wusnął wod razu.

(Postępnj vątk mdze)



# Na Ziemi Kaszubskiej

## HEL

— TOR WODNY HEL—GDYNIA—GDAŃSK WOLNY OD MIN. Tor wodny Hel—Gdynia—Gdańsk został już całkowicie uporządkowany. Oznakowanie toru wodnego doprowadzone zostało do tego stanu, że skasowano przymus brania przez okręty wchodzące na tor wodny, polskich pilotów przy Helu. Statki płyną do portów jak przed wojną.

## GDYNIA

— POŻYTECZNE ODCZYTY urzęda Władz. Zdrowia Zarządu Miejskiego w Gdyni na tematy aktualne z zakresu medycyny.

Odczyt o gruźlicy odbędzie się w niedzielę w Domu Kolejarza przy ulicy Jana z Kolna.

— HOLOWNIKI POLSKIE WRACAJĄ DO KRAJU. Ekipa 38 marynarzy wyjechała z Gdyni do Lubecki, by sprowadzić zrabowane przez Niemców dwa holowniki.

W tej chwili mamy zaledwie 5 polskich holowników i 4 obce. Stacjonują one w Gdyni i Gdańsku. Przed wojną oba porty posiadały ponad 20 holowników. Zadaniem ekipy jest odszukać i przygotować do zabrania pozostałe holowniki znajdujące się po stronie alianckiej.

## SOPOTY

— ZAGADKOWA EKSPLOZJA. W mieszkaniu Pawlicza Romana z zawodu szofera, przy ulicy Czerwonej Armii, nastąpił silny wybuch, niszcząc całkowicie mieszkanie. W toku dochodzenia władze bezpieczeństwa zatrzymały właściciela mieszkania do czasu wyjaśnienia sprawy.

## GDAŃSK

### Skrzynka zażaleń w WRN.

Realizując ideę walki z korupcją, łapownictwem oraz wszelkiego rodzaju nadużyciami Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku umieściło na gmachu swej siedziby przy ul. Okopowej Nr. 5-7 skrzynkę zażaleń.

Wszelkie żalalenia winny być zaopatrzone w czytelny podpis z podaniem adresu. Anonimy bowiem nie będą rozpatrywane.

Wiceprzewodniczący Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej:  
Ratomski Bronisław.

— UROCZYŚCOCI KOŚCIUSZKOWSKIE W GDAŃSKU. Na zebraniu organizacyjnym obchodu 200 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki wybrano Komitet Honorowy i Wykonawczy uroczystości.

W myśl ustalonego programu odbędzie się w dniu 16 lutego uroczystość całodzienna. O godz. 17-tej odbędzie się zbiórka organizacyjna na terenie koszar we Wrzeszczu i wezmą w niej udział oddziały Wojska Polskiego, Marynarki Wojennej, Harcerstwa, delegacje stronnictw polif. i org. młodzieżowe. Po zbiórce odbędzie się pochód, który od koszar przejdzie ulicą Grunwaldzką, Rokossowskiego do pomnika Wolności.

W dniu 17 lutego odbędzie się akademia. W planach dalszych są zamiary budowy pomnika i nadanie jednemu z sierocińców nazwy imienia Tadeusza Kościuszki.

## WEJHEROWO

— MECZ BOKSERSKI ŚLĄSK — WEJHEROWO. Rozegrany dnia 14 lutego br. mecz bokserski Śląsk a K. S. „Gryf” Wejherowo zakończył się zwycięstwem reprezentacji Śląska w stosunku 13:3. Właściwie jednak wynik winien brzmieć 11:5. Wejherowianie zostali skrzywdzeni w wadze piórkowej i koguciej. Szczegółowe omówienie meczu podamy w numerze czwartkowym.

— SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ODDZ. POL. CZERW. KRZYŻA W WEJHEROWIE ZA IV KWARTAŁ 1945 R. Oddział powstał 17. 3. 1945 r. Ilość członków wynosi 1297 osób, z tego przypada na miasto 726, a na powiat 571 członków. Koło młodzieży PKC liczy 220 członków.

Oddział prowadzi: Dom dziecka, Dom noclegowy, kuchnię ludową, dożywianie w szkołach oraz dział opatrunkowo-sanitarny.

1) W Domie dziecka znajdowało się 45 dzieci, otrzymywały one pożywienie, opiekę i naukę.

2) Dom starców liczył 12 podopiecznych.

3) Dom noclegowy udzielił 4554 noclegów, 154 osobom jednorazowych posiłków.

4) Kuchnia ludowa wydała 23880 porcji zupy obiadowej dla najbiedniejszej ludności miasta.

5) Dożywianie w szkołach, w formie kawałka chleba i talerza mlecznej zupy objęło 806 dzieci najbiedniejszych. Z daru Brytyjskiego C. K. rozdzielono

767 tabliczek czekolady pomiędzy dzieci szkolne.

6) Pomocy doraźnej udzielono 73 rodzinom miasta. Otrzymały one 45 kg. mąki żytniej, 15,5 mąki pszennej, 20,5 kg. kawy słodowej i 12,5 kg. kawy.

7) Z pomocy pieniężnych korzystało doraźnie 141 osób na ogólną sumę 18.000 złotych.

8) Z pomocy w formie odzieży zaopatrzone 18 osób.

W mieście znajduje się jeden punkt opatrunkowo-sanitarny przy ul. Przebendowskiego 1. W powiecie zaś doraźna pomoc sanitarna względnie opatrunkowa wykonują t. zw. lecznicy Polskiego Czerwonego Krzyża, których jest 23. Ogółem udzielono pomocy w IV okresie Sprawozdawczym 6242 osobom.

W myśl okólnika Min. Sprawiedl. z dn. 30. 5. 1945 r. Nr. 6632/45 przyjmowano wnioski o przerywanie ciąży i leczenie zarażonych kobiet będące następstwem gwałtów. Wydano 41 przepisów do szpitali, z tego wyleczonych jest 26 a 15 leczy się jeszcze. Wydatki związane z leczeniem tych kobiet pokrywane są w większej mierze z funduszy P. C. K.

— BIURO INFORMACYJNE. W dalszym ciągu przyjmowano zgłoszenia o zaginionych i wysyłano je do zarządu Głównego Okręgowego i do Związku Patriotów Polskich w Moskwie. Oprócz tego Polski Czerwony Krzyż jest pośrednikiem korespondencji między obywatelami polskimi znajdującymi się na obczyźnie i w ojczyźnie.

W Oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża urządzono szwalnię dla „Domu Dziecka”, Domu Starców oraz dla najbiedniejszej ludności miasta.

## ZAGÓRZE (pow. morski)

— ZACZADZENIU uległ Antoni Kleba i z nim razem zamieszkałą Anna Stanke, którą udało się uratować. Kleba zmarł.

## NOWY DWÓR (pow. morski)

— KRADZIEŻ. Janowi Harbuzy skradziono dwie krowy.

## RYBNO (pow. morski)

— OTWARCIE ŚWIETLICY Z. S. Chł. W niedzielę dnia 24. 2. 46. odbędzie się tutaj uroczyste otwarcie i poświęcenie świetlicy gromadzkiej Zw. Samopomocy Chłopskiej, połączone okolicznościową wieczornicą na której wystąpi miejscowy zespół teatralny.

**SPRZEDAM** utwory muzyczne znakomitych kompozytorów: Mozarta, Beethovena, Loewego, Wagnera. Zgłoszenia „Zrzesz Kaszëbskô”, Rynek 7.

**UNIEWAŻNIA** się skradziony dowód osobisty oraz stałe zaświadczenie rehabilitacyjne i inne na nazwisko Rogocki Teofil, Wejherowo, Św. Jana 1.

**UNIEWAŻNIA** się zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne i zwolnienie z wojska niemieckiego na nazwisko Zemerling Teofil, Gniewowo, pow. morski.

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty: kartę robotniczą, zaświadczenie na konia, dokument ślubu na nazwisko Trendel Antoni, Wielka Piaśnica.



## GUZOV MACK GODO:

Vjitejtaz ledze! Ko jô jesz vjedno meszle, że na svjece żeją ledze, do chter nich mozesz so wod času do czasu z vatrobe zdrucec. Choc nje vjedno je gvesno, że mome ze svjatem ledzkjim do wuczenku.

Stori przistovji movji: jakjim ce vjidz, takim ce pjisz, a że z te pjisznjô vjedno chtos so blevjaskę przepnje to nje moja vjina.

Jedni movjã:

— Macku, tã wurivosz...

To nje je provdal Jô jesz vjedno moj stori kunc mom v gorzce. Ale to je provda, że nje jeden veszczerczajk po wusze sedzi v gnoju, a sznepelnjik chvito v rëkavjicach. Takji to są czase. Sknuczã sã woslô sluzba a nastalo nowukovi dovdzenji cze cztovjek je wod leve, chter na sã v motpkę zadrza, abo je wod gorila v galopje zgubjoni. Jô jem jednak wudbe, że tu le sã v kvesteji formalni pomilele.

Jô dostof wod jedni zeczlevi gdove smarę przestani na wodmjarzli, żebe so nasmarovof moje pjëte, vzãf sôd na wosta i jachof do Hagji na jormark. Podobno tam będą spravjedlevosc sprzedovele.

Moja Kasza je baro zôzdrošnô i mje gãstoli, że jô mom ve fbje politicznã rantkë. Tak jô ji kupjeł pudru i czervoni szminkji, żebe sã sta też vjecij mje dzeledzkô i rozmja, że zeczlevosc, co mô tók v sercu, przëskvarzono na pãtelni mjedzematzenskji z motpjim szmolcem, nje zare na kuczra do vrejarskji partje posodzivo.

Të sobje tã szminkã zrob czervono, dze mosz czorno, te wovrejovani szlãchcecu, a puder ves zamjeszej z tvoją tobakã i go tvoji gdovje posle na zãsepanji wocz; mje te jich nje zamëdlisz. Tak sã vjedno zaczinô:

Njicht njikogo —

Proszë baro!

Nje chce zenjic.

Proszë baro...

A że szminka

Do koloru,

Jak moc vjinka

Do humoru —

To zveczajno,

Kulterajno!

Jak chto chce —

Volno jel

Tëc to de... de...

A nje be... be...

Chceme le so zażec!

**UNIEWAŻNIA** się zgubione zaświadczenie obywatelstwa stałego, kartę portową, zaświadczenie opiekuńcze na nazwisko Pokrywka Józef, Wejherowo, Pierackiego 96.

**Poszukujemy** od zaraz biegłej stenotypistki ze znajomością stenografii oraz jednego ekspedienta (ekspedientki). Zgłoszenia: Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik”, Wejherowo.

## Daluege ma być wydany Czechom

PRAGA (ZAP). Minsiter pełnomocny gen. Eczer, który informował dziennikarzy o przebiegu procesu norymberkiego, oświadczył m. in., że według wszelkiego prawdopodobieństwa generał SS i policji Kurt Daluege będzie wydany władzom czeskim, przyczym stanie przed praskim Trybunałem ludowym.

Jak wiadomo Daluege został mianowany przez Hitlera p. o. „protektora” Czech i Moraw po zgadzeniu Heydricha przez patriotów czeskich. Rządy jego przyniosły Czechom największe nasilenie prześladowań i krwawego terroru. Dotychczas znajdował się on w niewoli amerykańskiej i miał być świadkiem w procesie norymberskim. Przypuszcza się jednak, że jego zeznania nie będą już w Norymberdze potrzebne, w związku z czym będzie szybciej wydany Czechom.

Daluege wystąpi najpierw jako... świadek. Jego ostatnim życzeniem jest bowiem, aby mógł zeznawać w procesie przeciw K. H. Frankowi t. zw. „sekretarzowi stanu przy protektorze Czech i Moraw” (nie mieszać z „generalnym gubernatorem Hansem Frankiem”) Daluege zapowiedział, że przy tym Frankowi słowa, jakich ten dotąd nie słyszał. Naturalnie po procesie Franka Daluege sam znajdzie się na ławie oskarżonych. Prasa czeska, która wykazuje zrozumiałe zainteresowanie tą sprawą, podkreśla, że jest słusznie i sprawiedliwe, aby Daluege był sądzony właśnie na terenie Czech, gdzie dopuścił się największych zbrodni swego życia.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie Pracy po zł 3. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerokości szpalty — po zł 10. reklamowe — po zł 14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu edakcyjnego — po zł 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej.